

Na Bielskim Festiwalu Sztuk

Cień wyszedł z cienia



Jeszcze tylko do 24 sierpnia można oglądać prace niemal wszystkich aktywnych artystów z regionu bielskiego, prezentowane podczas 3. Bielskiego Festiwalu Sztuk Wizualnych. A podbeskidzkie środowisko plastyczne jest bardzo liczne.

W tegorocznej edycji tego wielkiego przeglądu sztuki bierze udział 166 artystów i jest to festiwalowy rekord. Jak informuje dyrektor Galerii Bielskiej BWA i kurator festiwalu Agata Smalcerz, grupę tę można by jeszcze powiększyć o osoby, które nie mogły lub nie chciały uczestniczyć tym razem w przedsięwzięciu. Jeśli kiedyś udałooby się zaprosić je wszystkie, liczba nazwisk oscylowałaby zapewne wokół dwóch setek! Agata Smalcerz dodaje, że niestety artystów też ubywa. Od ostatniego festiwalu zaokrątko ranciszka Dzidy, zmarłego prawie rok temu, oraz Jagody Adamus, która odeszła tuż przed otwarciem obecnych wystaw.

Przypomnijmy, że festiwalowe ekspozycje znajdują się w pięciu miejscach

Bielska-Białej: w Galerii Bielskiej BWA, Muzeum Historycznym, Starej Fabryce, Galerii Fotografii B&B oraz Fundacji Centrum Fotografii.

Do dzieł, które można było oglądać podczas festiwalu w lipcu, dołączył w sierpniu jeszcze jeden projekt - autorstwa Agaty Agatowskiej, mieszkającej i pracującej w Oświęcimiu i Kolonii. Nosi tytuł „Nieskończoność - Cień ręki” i można go oglądać w górnej sali BWA. Na pod-

łodze stoi odlana w aluminium ręka autorki, która jest początkiem artystycznej realizacji, oraz druga rzeźba - pierwszy efekt działania oświeciamiarki w ramach projektu. Agata Agatowska będzie bowiem tworzyła serię rzeźb, które będą odlewami cieni rzucanych przez kolejne powstające rzeźby. Pierwsza część projektu odbyła się właśnie w BWA od 1



Rzeźba z fioletowego mastiku autorstwa Agaty Agatowskiej.

do 4 sierpnia. - *Artystka postawiła na schodach odlew ręki z aluminium i rzuciła na niego światło żarówki. Na załamany na stopniach cień, ułożyła przezroczystą folię i narysowała na niej jego kształt, a następnie wykonała odlew z mastiku, czyli bardzo rzadko stosowanego przez artystów rodzaju żywicy* - mówi Justyna Łabądz z Galerii Bielskiej BWA. W kolejnej galerii uczestniczącej w projekcie wykonany w BWA od-

lew cienia rzuci następny cień, który zostanie przez artystkę odrzywony i odlany. Czynnosc tę artystka będzie powtarzała w kolejnych galeriach. - *W ten sposób rzeczywistość dwawymiarową przekształca w trójwymiar, a odlawane cienie będą coraz bardziej abstrakcyjne i coraz mniej będą przypominały rękę* - dodaje Justyna Łabądz.

- *Projekt odnosi się do nieskończoności. Na podstawie płaskiego obrazu powstał obiekt przestrzen-*

ny, materialny i rzeczywisty. Jest on jednocześnie samodzielną rzeźbą i początkiem kolejnej. Nie zakladam bowiem zakończenia projektu - mówi Agata Agatowska. W BWA wystawiona jest również inna praca oświeciamiarki - wykonany z fioletowego mastiku tors dziewczyny ze związanymi rękami.

Na festiwalu można zaobserwować, że współcześni artyści nierzadko starają się zaangażować odbiorców w swoją twórczość, wejść z nimi niejako w dialog. W tym celu tworzą dzieła interaktywne. Są nimi choćby fotografie-zdrapki Małgorzaty Łuczyny, o których już pisaliśmy. Widzowie, zdrapując srebrną powłokę, odsłaniają ukazane na fotografiach fragmenty kobiecego ciała. Z kolei Jarosław Stoch w projekcie „To, co zostało ze św. Jerzego po starciu ze smokiem” zachęca odbiorców do dopisywania ich „złoty myśli”. Dzięki stworzonej przez Jacka Złoczowskiego aplikacji można śledzić w komputerze szlaki, którymi artysta wędrował po Walencji w Hiszpanii, a ulubione bielskie zakątki młodzieży można oglądać na własnym smartfonie czy tablecie po zalogowaniu się na Wi-Fi „Bielskie kotatki”. Jest to instalacja interaktywna - rzeźba klasyczna z elementami elektroniki. Michała Hyjka pt. „Pasaż Małp”. Kolorowe „małpki” wiszą tuż za wejściem do Galerii Bielskiej BWA. Aby móc oglądać filmiki, należy dotykać smartfonem ich nosów.

Festiwal dobiega końca. Dla miłośników sztuki mamy jednak dobrą wiadomość. Już we wrześniu ukaze się katalog, w którym znajdują się najważniejsze informacje o wszystkich biorących w nim udział artystach, a także reprodukcje ich prac.

Tekst i foto: **MAGDALENA NYCZ**